SERAFIN SAJ

ur. 1913; Kolonia Rogóźno

Miejsce i czas wydarzeń	Świdnik, PRL
Słowa kluczowe	PRL, życie codzienne, samochód, WSK

„Dostałem talon na Wartburga”

Ja później pracowałem na WSK, tak, ta sławna WSK. No, tak się złożyło, widocznie mnie w tamtym czasie dobrze ocenili i wtedy WSK dostało dwa talony na Wartburgi i jeden ja dostałem, zaznaczam – bezpartyjny byłem. Tylko widocznie szefostwo kontroli tak mnie oceniło i jak ja tam jestem na tym odcinku, a było trzydziestu ośmiu brakarzy, produkcja była na trzy zmiany i uznali mnie dać ten talon. Ale później zrobił się wielki szum, wszyscy w tamtym czasie partyjniacy zaczęli robić szum: „Jak to? Bezpartyjny? Kierownik kontroli, on dostał?”. No, ja wziąłem urlop w tamtym czasie, byłem w domu, ale co dzień miałem wiadomości co się tam dzieje. I zorganizowałem wyjazd do Warszawy z kolegą jeszcze jednym, bo ja wziąłem na spłaty. A drugi Wartburg ci młodzi technicy dostali drugi talon. I ja swoim tym samochodem, Wartburgiem, przyjechałem do Lublina, jeszcze żonę obudziłem, bo kolega mieszkał w Świdniku, pojechaliśmy na Świdnik, odwiozłem go i tego… A później słyszę na drugi dzień, że ci, którzy pojechali po tego Wartburga, to zostawili w Warszawie, bo jadąc od kierunku Okęcia, z magazynu, wjechali pod samochód i samochód został w naprawie.

Data i miejsce nagrania	2005-10-21, Lublin
Rozmawiał/a	Wioletta Wejman, Katarzyna Warda
Transkrypcja	Piotr Krotofil
Redakcja	Maria Radek
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"